OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

GROSZ DO GROSZA

WARSZAWA 1926

No 31.

Rok II. Dnia 6 września 1926 r. Rok II.

Rozwój i potrzeby Komunalnych Kas Oszczędności.

Gdy mówi się dziś o potrzebie wydania jednolitej ustawy o Komunalnych Kasach Oszczędności, gdy na ten temat odbywają się narady w Ministerstwie Skarbu, tem bardziej aktualnem będzie przyglądnąć się, jak w dzisiejszych czasach pracują te instytucje i z jakimi rezultatami.

Komunalne Kasy Oszczędności posiadały przed wojną tylko zabory austryjacki i pruski. Natomiast tego typu instytucyj w zaborze rosyjskim nie było.

W rozwoju gospodarczym Małopolski, Kasy Oszczędności odegrały bardzo poważną rolę specjalnie jako źródła taniego i zdrowego kredytu krótkoterminowego — przedewszystkiem dla drobnego żywiołu mieszczańskiego i włościan, a także jako instytucje kredytu długoterminowego, który umożliwił rozbudowę miast i podniesienie rolnictwa w naszej dzielnicy.

W roku 1912 posiadały Małopolskie Kasy Oszczędności wkładek w kwocie 329,768,449 koron, z których przeszło 100 miljonów było ulokowane w wekslach i papierach wartościowych, a 239 miljonów w pożyczkach hypotecznych.

Znane wypadki wojenne i powojenna inflacja doprowadziły do tego, że do roku 1924 nie odgrywały Kasy prawie żadnej poważniejszej roli w życiu gospodarczem — a tylko dzięki wytężonej pracy przetrwały wszystkie okres — w którym o oszczędności w formie odkładania pieniądza trudno było mówić.

W chwili wprowadzenia stałej waluty zaczyna się w pracy Kas Oszczędności nowy okres ich rozwoju, który może służyć za wzór bardzo przekonywujący, że instytucje te są naprawdę pożyteczne i mogą stać się jednym ze środków uzdrowienia organizacji kredytu w Polsce.

Kasy Oszczędności małopolskie — zorganizowane od r. 1903 w Związku Kas Oszczędności we Lwowie, założonym z inicjatywy dzisiejszego Prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, a ówczesnego Dyrektora Galicyjskiej Kasy Oszczędności D-ra Jana Kantego Steczkowskiego — rozpoczęły z chwilą stabilizacji waluty żywą akcję w społeczeństwie, mającą na celu propagandę idei oszczędności.

Zasilone gotówką przez lokaty—udzielone przez Pocztową Kasę Oszczędności oraz Bank Gospodarstwa Krajowego—mogły wykorzystać swą działalność kredytową w kierunku odbudowy wsi i ożywienia drobnego przemysłu i rękodzieła w naszych miastach i miasteczkach.

Z działalności propagandowej Kas na szczególne podkreślenie zasługuje organizacja szkolnych Kas Oszczędności, które jako czynnik wychowania nowych pokoleń w atmosferze poszanowania pieniądza i rozumnej świadomości jego twórczej siły — mają może specjalnie dla polskiej psychiki narodowej bardzo doniosłe znaczenie.

Według zestawienia bilansów 45 Kas — należących do Związku, bilans Kas Oszczędności w dniu 30 czerwca 1926 r. przedstawia się następująco:

Stan czynny.		Stan bierny.	
Kasa	990.164.89	Wkładki oszczędn.	24,509.221.60
Rach. bież.	2,933.609.83	„ na rk. bież.	1,577.617.64
Pożyczki hypot. i kom.	11,169.107.20	Redyskont weksli	3,487.308.77
Weksle	22,764.270.93	Fund. waloryzac.	9,611.238.04
Papiery %	838.230.57	„ rezerwowe	5.443.062.12
Różni dłużnicy	5,750.548.66	„ emerytalne	193.642.89
Pokrycie fund. rezerw.	4,385.827.17	Różni wierzyciele	2,721.739.58
„ „ emerytal.	169.687.82	Nadwyżka dochodów brutto	1,457.616.43
	49,001.447.07		49,001.447.07

a według stanu z 31 lipca 1926 r. w 52 związkowych Kasach Oszczędności wynosiły wkłady oszczędności kwotę . . . . . . zł. 29,449.282.16
fundusz waloryzacyjny wykazany w bilansie z dnia 30 czerwca 1926 r. „ 9,611.238.04
razem zł. 39,060,520.20

co w porównaniu ze stanem z dnia 30 czerwca 1926 r. zł. 34,698.077.28 wykazuje przyrost w kwocie zł. 4,262.442.92,

Z cyfr tych widać, że przeszło 23.000.000 oddały Kasy do dyspozycji społeczeństwa w formie kredytu wekslowego, a 11.000.000 wynoszą kredyty komunalne i hypoteczne długoterminowe. Uderza także bardzo skromna kwota 3½ miljona weksli w redyskoncie, co świadczy o tem, że działalność kredytową rozwijają Kasy o własnych siłach, a tylko w niewielkiej ilości korzystają z kredytu redyskontowego w Banku Polskim i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jest przeto rzeczą słuszną, aby Rząd w ogólnym programie sanacji gospodarczej uwzględnił także i te postulaty, których spełnienie ułatwi dalszy rozwój Kas Oszczędności.

Organizacja Kas Oszczędności w Małopolsce opiera się na regulaminie austryjackim, z połowy XIX wieku — w zaborze pruskim na także już dziś przestarzałych ustawach niemieckich. W b. zaborze rosyjskim organizowane są Kasy na wzorach zaczerpniętych z Małopolski.

W roku 1923 Związek Kas Oszczędności we Lwowie opracował i przedłożył projekt ustawy o Komunalnych Kasach Oszczędności i statutu wzorowego. Projekty te były przedmiotem kilkakrotnych narad, prowadzonych przy współudziale przedstawicieli Kas Oszczędności z Małopolski, Poznańskiego i Królestwa.

Obecnie podjęło Ministerstwo Skarbu myśl wydania tej ustawy w formie rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej — co uprości i ułatwi organizację Kas nowych i dostosowanie do obecnych wymagań życia prawnej struktury Kas już istniejących.

Podstawą rozwoju oszczędności jest zaufanie do Kas Oszczędnościowych.

To zaufanie zdobyć mogą Kasy o własnych siłach—utrzymanie go jednak—wymaga w krytycznych momentach troskliwej opieki i życzliwej pomocy ze strony Państwa.

Smutne w tym kierunku doświadczenie dał nam lipiec i sierpień 1925 r. okres pierwszego zachwiania się kursu złotego. W okresie tym zupełnie naturalnie powstało w społeczeństwie zdenerwowanie, które się objawiło przedewszystkiem żądaniem zwrotu wkładek. Dla uspokojenia umysłów należało przyjść wówczas z pomocą wszystkim instytucjom — a więc i Kasom Oszczędności,—w tym kierunku, by przez zwiększony redyskont weksli — mogły uzyskać dostateczne zapasy gotówki na wypłatę wkładek. Niestety—nietylko, że to nie nastąpiło — ale panika udzieliła się także i naczelnem naszem instytucjom. Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego równocześnie zamknęły — względnie ograniczyły kredyt, a Pocztowa Kasa Oszczędności zażądała zwrotu udzielonych lokati I tylko dzięki dużemu doświadczeniu i sprawnośc. Kas — opanowano wówczas sytuację. Dziś należałoby jednak pomyśleć o usunięciu tego braku naszej organizacji kredytowej — i jak w wojsku w czasie największego spokoju — opracowuje się jednak plan mobilizacji — który przewiduje jak najszybsze zorganizowanie obrony Państwa—tak i życie finansowe—tak wrażliwe i z takim trudem organizowane powinno już z góry przewidywać, że na wypadek takich zajść, które powodują zwiększone żądania wypłaty wkładek oszczędności, czy to Bank Polski czy inna naczelna instytucja finansową otwiera Kasom Oszczędności kredyt na ułatwienie sprawnego wywiązania się ze swych zobowiązań i przez to uspokojenia społeczeństwa.

A trzecim wreszcie postulatem — to sprawa zobowiązań z tytułu podlegających waloryzacyj wkładek przedwojennych. Zobowiązania Kas Oszczędności Małopolski z tego tytułu wyniosą około zł, 20.000.000.

Pokrycie tej pretensji stanowią częściowo pożyczki hypoteczne, które dłużnicy mają prawo spłacać w ratach amortyzacyjnych, częściowo zaś papiery wartościowe, których waloryzacja bądź jeszcze nie została ukończona (listy zastawne Banków, obligacje kolejowe, komunalne), bądź w papierach państwowych — za które dotychczas jeszcze nie otrzymano równowartości w 5% pożyczce konwersyjnej.

A tymczasem w myśl rozporządzenia z 14 maja 1924 r. zobowiązania z tytułu wkładek płatne są od dnia 1 stycznia 1927 r. I w interesie odbudowy ruchu oszczędnościowego leży, by nareszcie skończyć z tym procesem, by społeczeństwo ostatecznie przebolało stratę, za którą nikt odpowiadać nie może.

Ale na to potrzeba wydatnej pomocy ze strony Rządu — pomocy, któraby się wyrażała w udzieleniu kredytu w sumie około zł. 10.000.000 zabezpieczonego majątkiem funduszów waloryzacyjnych poszczególnych Kas,—któryby Kasy spłaciły przez realizację papierów wartościowych i spłatę hypotek w ciągu kilku lat.

Te trzy zagadnienia — stworzenie podstawy prawnej organizacyj Kas, zapewnienie pomocy w chwilach nacisku społeczeństwa w kierunku masowego wycofywania wkładek, a wreszcie pomoc w rozwiązaniu sprawy waloryzacji wkładek, dadzą warunki skutecznej pracy i niewątpliwie pomyślnego rozwoju Kas Oszczędności.

Ten typ bowiem instytucyj kredytowych lokalnych, a zatem znających doskonale stosunki i potrzeby miejscowe w dzisiejszych czasach najskuteczniej może się przyczynić do stworzenia taniego kredytu.

Kasy Oszczędności nie obliczone na zysk, mające w swych statutach wyraźnie określone, że uzyska-

ne nadwyżki mogą być przeznaczone albo na zwiększenie bezpieczeństwa wkładek przez tworzenie funduszów rezerwowych, albo na cele dobroczynne, nie potrzebują obciążać swych dłużników ani wysokimi procentami, ani wpłatami na udział — co przy drobnych pożyczkach jest dużym ciężarem odstraszającym od kooperatyw, a mając gwarancję gminy czy powiatu za wkładki — i zostając pod nadzorem i Samorządu i Władz rządowych — nie uprawiają żadnych interesów spekulacyjnych, mogą i faktycznie zdobywają zaufanie najszerszych mas i stają się ośrodkami krzewienia idei oszczędności.

Kiedy zrozumienie tej idei w społeczeństwie rośnie, trzeba te instytucje, które jej realizacji służą, otoczyć opieką, dać im warunki skutecznej pracy.

Dr. Uhma
Prezes Związku Kas Oszczędności
we Lwowie.

Bank Oszczędności.

Organizacja oszczędności w Polsce ma dwa zadania do spełnienia: jedno, pedagogiczne, polega na krzewieniu idei oszczędności i metod wcielania jej w życie, drugie ekonomiczne — na zarządzaniu zgromadzonemi oszczędnościami.

To drugie zadanie pojawiło się dopiero w czasach ostatnich, dawniej nie istniało. Przed wojną gromadzone oszczędności utartą drogą płynęły do kas bankowych, służąc do zaspokojenia potrzeb gospodarczych kraju. Instytucje kredytowe kierowały przydziałem kapitałów do tej lub owej gałęzi przemysłu. Ten, kto składał oszczędności, nie kłopotał się, na co będą użyte, mając pewność, że jego stan posiadania w żadnym razie nie będzie naruszony.

Inaczej jest obecnie. Dewaluacja przedwojennych pieniędzy doprowadziła do zaniku zgromadzonych dawniej kapitałów. Spadek złotego w okresie od sierpnia zeszłego roku, do czerwca bieżącego roku, zmniejszył wartość złożonych nanowo oszczędności; ostatnie znaczne podniesienie się kursu złotego wykazało, że lokowanie oszczędności nawet w walutach zagranicznych również nasuwa wątpliwości; niewypłacalność paru wielkich banków wzbudziła nieufność do wszelkich lokat.

W tych warunkach propaganda oszczędności napotyka poważną przeszkodę w trudnościach związanych z racjonalnem zarządzaniem zaoszczędzonymi pieniędzmi.

Trudności te stają się szczególnie uciążliwe dla tych osób, dla których sprawy handlowe i pieniężne stanowią dziedzinę obcą, a więc dla całej masy wkładców, którzy oczywiście należą do najrozmaitszych zawodów. Grupy ludzi spotykających się na jakimkolwiek wspólnym terenie pracy zawodowej, rzemieślnicy, urzędnicy, artyści etc., w zrozumieniu potrzeby gromadzenia oszczędności tworzą kasy wzajemnej pomocy, kasy przezorności, kasy emerytalne etc., i dla zarządzania temi kasami zmuszeni są powoływać swoich kolegów, a więc ludzi tego samego, co oni, zawodu, od spraw finansowych stojących daleko, nieraz właśnie w związku z rodzajem pracy i wrodzonemi zamiłowaniami obdarzonych umysłem szczególnie nie nadającym się do załatwiania spraw pieniężnych.

Ponadto, najróżniejsze stowarzyszenia, związki i korporacje, choć nie mają celów finansowych na widoku, również zmuszone są gromadzić fundusze dla przyszłych potrzeb, dla rozszerzenia swej działal-

HISTORJA INFLACJI.

Dużo się pisało i mówiło w latach powojennych w Polsce i zagranicą o inflacji, która dotknęła nietylko nas, słabych gospodarczo, ale i stare organizmy państwowe Europy. Głos w sprawie inflacji zabierali wybitni ekonomiści, finansiści, potępiając to zjawisko jako czynnik niszczycielski, groźny dla każdej organizacji państwowej.

Jednakże, pomimo fachowego potępienia i ogólnej ujemnej opinji, kwestji inflacji nie należy uważać za przesądzoną. Przez różne szkła musimy patrzeć na inflację — my i narody Zachodniej Europy. Tam inflacja jest bezprzecznie czynnikiem rozkładu, gdyż system gospodarczy państw Europy Zachodniej opiera się na trwałym fundamencie kilkusetletniego bytowania jednostek państwowych, celowej i produkcyjnej pracy wielu pokoleń.

Nasze warunki gospodarcze i polityczne pod każdym względem się różnią od tamtych. Zdobyliśmy sobie orężem niezależność wśród zawieruchy dziejowej, lecz dla zdobycia samodzielności gospodarczej sam oręż nie wystarczał Dla osiągnięcia tego celu musielibyśmy pójść po drodze krystalizacji naszego kapitału narodowego przez pracę i oszczędność; niestety, proces tego rodzaju wymaga minimum kilkunastu lat, na co nie mamy czasu, gdyż, stając przez odzyskanie niepodległości w rzędzie państw Zachodniej Europy, nie możemy się różnić od nich systemem gospodarczym. Proces kapitalizacji narzucony z miejsca, byłby niesłychanym ciężarem dla społeczeństwa polskiego, wymagałby całkowitej zmiany trybu naszego życia i rzecz naturalna, stałby się nienawistnym odrazu dla szerokich warstw społeczeństwa.

Tutaj, właśnie, należy poszukać innych dróg, które by nam dały możność rozwoju naszego życia gospodarczego w tym stopniu, ażebyśmy mogli zaspokoić swoje własne potrzeby, oraz dać innym narodom nasze produkty wzamian za korzystanie z owoców ich pracy.

Zjawisko inflacji, nie jest charakteru wyłącznie powojennego. Dawne czasy, czasy różnych okresów gospodarki państw, znały inflację. Poszczególne państwa wchodziły na tę drogę, aby dopomóc sobie w ciężkich chwilach ich bytu, w czasie zachwiania się równowagi społecznej i gospodarczej. Nie znamy

ności, na budowę własnej siedziby i t. d. Zarządy tego rodzaju stowarzyszeń muszą wypełniać obce im zadanie administrowania pieniędzmi, zadanie ciężkie, które, chociaż nie wchodzi w zakres programowych prac stowarzyszenia, staje się jednakże, ze względu na osobliwe warunki chwili, najważniejszem i najbardziej absorbującem.

Wreszcie są instytucje finansowe, których jedynem zadaniem jest poprzednie gromadzenie oszczędności w ciągu krótkich lub długich okresów czasu, celem wydatkowania ich w przyszłości w ściśle określonych wypadkach. Są to zakłady ubezpieczeniowe. Zakłady te, szczególnie o ile uprawiają ubezpieczenia długoterminowe, dochodzą do posiadania olbrzymich kapitałów pieniężnych.

Jakkolwiek zakłady ubezpieczeniowe mają stale do czynienia z pieniędzmi, ale również nie leży w ich zadaniach i przekracza ich możność prowadzenie polityki finansowej i dostosowywanie działalności do zmiennych konjunktur rynku pieniężnego. Zakłady takie muszą w pracy swej iść normalnemi, utorowanemi dla praktyki ubezpieczeniowej drogami, nie mają tej ruchliwości, którą mają banki, która jest niezbędna dla szybkiego przystosowania się do warunków chwili i dla uchronienia w momentach przełomowych wartości posiadanych zasobów.

Racjonalne zorganizowanie sprawy oszczędności w Polsce powinno uwolnić wszystkie tego rodzaju instytucje, niesłużące bezpośrednio celom operacyj finansowych, od konieczności jednostkowych starań o ochronę ich kapitałów. Administracja wolnymi funduszami przez instytucję kulturalną, związek zawodowy, kasę chorych etc., powinna sprowadzać się do mechanicznego przekazywania pieniędzy tam, gdzie mogą być zachowane możliwie bez strat, nie do samodzielnego kierowania niemi, gdyż kierowanie takie, wymagające w dzisiejszych warunkach ustawicznego śledzenia konjunktur, musi być wykonane nie przez dyletantów, lecz przez siły fachowe specjalnie do tej pracy przeznaczone.

Czytając sprawozdania z ogólnych zgromadzeń kas przezorności, wzajemnej pomocy i t.d., widzimy stale troskę o zachowanie wartości posiadanych kapitałów. Wobec tego, że wszelkie walory papierowe, jak pożyczki państwowe i samorządowe, akcje i t.d., ulegają częstej fluktuacji, najbardziej popularnym środkiem zabezpieczenia funduszów stało się nabywanie nieruchomości, ale tutaj powstaje nowa trudność, z jednej strony, administrowanie nieruchomością, z drugiej — konieczność unieruchomienia pieniędzy, co dla wielu instytucyj, zmuszonych do stałego posiadania płynnej gotowizny, jest nie do wykonania.

W rezultacie wszystkie te środki, jednostkowo przedsiębrane w celu uchronienia oszczędności od strat, najczęściej zawodzą. Potrzebna jest specjalna instytucja, którаby podjęła zarządzanie oszczędnościami i chwilowo wolnymi kapitałami osób fizycznych i prawnych, dając im kompletną rękojmię pewności. Taką instytucję należy stworzyć. Żaden z dotychczasowych banków nie nadaje się do tego, gdyż każdy z nich posiada właścicieli, którym służy. Osoby lokujące w Banku kapitały, są klijentami, z którymi stosunek ma przynosić zyski bankowi. We wszystkich sprawach, jakie nieunormowana sytuacja walutowa czy handlowa może wywołać, we wszystkich trudnościach, które mogą powstać, każdy bank broni przedewszystkiem swoich interesów; interes wierzycieli jest już celem wtórnym. Wszelkie ze zmiennych konjunktur wynikające zyski idą na dobro banku; jedynie straty bankowe mogą się, w razie upadłości, odbić na interesach wierzycieli.

Nawet banki państwowe nie mogą spełniać tego zadania, którеby spełniała specjalna instytucja finansowa, należąca bezpośrednio do tych osób, które w niej oszczędności swe lokują; i one bowiem albo stanowią odrębne jednostki prawne i służą prze-

---

faktów, aby inflacja kiedykolwiek była przyczyną upadku gospodarczego lub politycznego jakiegokolwiek narodu. Wielka Rewolucja Francuska, korzystała obficie z inflacji, doprowadzając do absurdalnego upadku wartości pieniądza. Jednak naród francuski nie tylko nie upadł, ale po odzyskaniu równowagi społecznej, w bardzo szybkiem tempie doprowadził gospodarkę swego kraju do rozkwitu. Widocznie wodzowie rewolucji dobrze gospodarowali, skoro obecnie, jak donosiły francuskie dzienniki, delegacja kupców francuskich żądała od prezydenta, aby w zakresie skarbowości teraźniejsze władze francuskie poszły śladem Wielkiej Rewolucji, kiedy to podatki nakładane były w sposób gwarantujący ich ściąganie. Starożytne czasy znały to, co dzisiaj nazywamy inflacją. Starożytna Kartagina uciekała się do asygnat bez żadnego kruszcowego pokrycia, a średniowieczny podróżnik Marco Polo opowiada, że inflacja w postaci asygnat skarbowych znaną była w Chinach. Wszelkiego rodzaju fałszowanie złotych monet w wiekach przeszłych, czyż nie możemy nazwać swego rodzaju inflacją? Nasz wielki astronom Kopernik poświęcił tej sprawie także jedno ze swoich dzieł.

Inflacją nazywamy obecnie — emitowanie pieniędzy bez zabezpieczenia kruszcowego przez jakikolwiek Bank Emisyjny, na potrzeby deficytowego budżetu. Po każdej nowej emisji danego pieniądza bez odpowiedniego pokrycia kruszcowego, następuje zwykle obniżenie wartości jego w stosunku do parytetu zlota, lub wysokocennych walut. Obniżenie to nie idzie w stosunku proporcjonalnym do ilości zwiększonego obiegu pieniądza, gdyż w danym wypadku odgrywają decydującą rolę czynniki spokoju w Państwie, bilans płatniczy i handlowy, oraz sytuacja polityczna danej jednostki w znaczeniu międzynarodowem. Wstrzymanie druku pieniądza może spowodować ustabilizowanie kursu tegoż przy zastosowaniu odpowiednich środków ze strony Skarbu Państwa i Banku Emisyjnego. Dłuższy okres stabilizacji, poparty celową polityką skarbową, pozwoli na stopniowe emisje pieniądza bez znacznego spadku jego wartości giełdowei, o ile to będzie inflacja produkcyjna, na zasilenie sprawności obiegowej uwarunkowanej potrzebą przemysłu i handlu. Klasycznym przykładem tego zjawiska jest Czecho-Słowacja, która swoją koronę potrafiła całkowicie ustabilizować, wprowadzić na giełdy światowe, oraz doprowadziła ilość obiegu swego pieniądza do imponującej na na-

dewszystkiem sobie, albo służą bezpośrednio państwu.

Instytucja finansowa, utworzona specjalnie przez osoby fizyczne i prawne, które posiadają oszczędności, służyłaby specjalnie im. Jej zyski byłyby ich zyskami. Instytucja taka — nazwijmy ją Bankiem Oszczędności — mogłaby czynić to, co jest niedostępne dla każdej zosobna drobnej kasy oszczędności, przezorności i t. d., posiadałaby siły fachowe, mogłaby prowadzić na szeroką skalę zakrojoną politykę finansową, mogłaby znacznie większe kapitały lokować w sposób zabezpieczający je przed wahaniami kursowemi niż wszystkie razem należące do niej poszczególne kasy. Każda bowiem z tych kas musi trzymać pewną ilość gotówki płynnej na niespodziewane potrzeby; nie może się jednak w normalnych warunkach zdarzyć, aby wszystkie te kasy musiały jednocześnie fundusze swoje uruchamiać, i wspólny ich Bank Oszczędności może znacznie mniejsze sumy trzymać w gotówce.

Wreszcie Bank Oszczędności, będąc własnością wszystkich osób, składających w nim fundusze, dałby im największe rękojmie finansowe. Lokując kapitały w takim Banku Oszczędności, każdy je lokuje faktycznie u siebie, a więc ma największą pewność lokaty, jaka być może; z drugiej strony, łącząc swoje kapitały z kapitałami innych, pobiera dodatkowo te zyski, które daje akumulacja kapitałów.

Organizacja Banku Oszczędności powinna być zbliżona do organizacji kooperatyw. Każdy lokujący swoje fundusze w banku jest jego współwłaścicielem i uczestniczy w zyskach w stosunku do wysokości wkładów i czasu, przez który wkłady te leżały w Banku,

Bank Oszczędności prowadziłby wszelkie operacje bankowe, osobom lokującem w nim fundusze zapewniałby taki sam procent, jak inne banki. Różnica polegałaby tylko na tem, że po skończeniu roku osoby te uczestniczyłyby jeszcze w zyskach. Już ta jedna okolicznośc mogłaby sprowadzić znaczny napływ do banku kapitałów, i to nietylko tych, które mają charakter oszczędności, lecz również i tych, które tworzą się z chwilowo posiadanej gotówki.

Przy tworzeniu Banku Oszczędności najtrudniejsze byłyby pierwsze kroki, zanim zostanie zebrany niezbędny do rozpoczęcia normalnych czynności bankowych kapitał. Kapitału tego nie można zebrać, zanim ludność nie zacznie oszczędzać i znosić swych oszczędności do Banku.

Aby uniknąć błędnego koła, należałoby o pierwszy fundusz na założenie podwalin Banku postarać się bądź u rządu, bądź w istytucjach publicznych takich, jak Bank Gospodarstwa Krajowego, Pocztowa Kasa Oszczędności lub Bank Polski. Instytucje te byłyby pierwszymi członkami kooperatywy; uczestniczącymi w niej na takich samych prawach, jak wszyscy późniejsi członkowie.

Będąc bankiem szerokich warstw ludności, Bank Oszczędności nie powinien być pod względem prawnym traktowany, jak instytucja prywatna, lecz, jako zakład o charakterze społecznym, powinien mieć prawo przyjmowania na lokatę funduszów instytucyj publicznych.

Chwila obecna nadaje się do założenia Banku Oszczędności zarówno ze względu na potrzeby tych, którzy, mając lub mogą mieć oszczędności, nie posiadają organu, za którego pomocą mogliby je ochraniać, jak również na potrzeby gospodarcze kraju, które bez znalezienia nowych źródeł kredytu nie mogą być zaspokojone.

Inż. J. Gliksman.

(Artykuł ten zamieszczamy jako znamienny objaw braku należytej ochrony oszczędności ze strony państwa. Zadania, dla których autor pragnie powołać nową organizację „Bank Oszczędnościowy“ są naturalnemi zada iami Kas Oszczędności, specjalnie zaś

---

sze stosunki sumy — 100 złotych na każdego obywatela swego Państwa. Ten czynnik daje możność rozwoju gospodarczego państwa naszych sąsiadów. Korona czeska wszak niema zabezpieczenia nawet 20% w złocie, a o wiele mniejszy sprawia kłopot swemu rządowi, niżli nasz złoty o większem zabezpieczeniu kruszcowem. Rezultat powyższy osiągnęli nasi sąsiedzi zachodni przez równowagę budżetu, czynny bilans handlowy, pracę, oszczędność, popieranie banków, które oddają obecnie swemu państwu duże usługi, gdyż, będąc organizmami potężnymi, o co rządowi Czecho-Słowacji zawsze chodziło, cieszą się zaufaniem zagranicy i, pozostając w blizkich stosunkach z kapitałem międzynarodowym, korzystają z kredytów, a nawet gwarantują za swój skarb wobec zagranicy. Oprócz tego, musimy stwierdzić, że Czesi oddziedziczyli kraj nie zniszczony przez wojnę i nie prowadzili uporczywej wojny o swoje granice.

Początek inflacji dały państwa wojujące, zwiększając z dnia na dzień od wybuchu wojny obieg papierowy swego pieniądza i obniżając przez to zabezpieczenie kruszcowe tego obiegu. Wprawdzie zaciągane przez wszystkie wojujące państwa pożyczki wewnętrzne i zewnętrzne, ratowały sytuację pieniężną przeciwników. Temu w znacznej mierze przypisać musimy, że kurs pieniędzy wszystkich państw, znajdujących się w wojnie, długo się trzymał na przedwojennym parytecie z nieznacznemi odchyleniami. Nawet rubel rosyjski w 1917 roku stracił nie więcej, jak 10%, chociaż dług Rosji aljantom sięgał w tym czasie już zgórą 60.000 000.000 franków złotych. Z drugiej strony, wszystkie państwa rozpoczęły wojnę w momencie swego największego rozkwitu gospodarczego, to też pierwsze lata nie mogły zachwiać podstawy gospodarczej tych państw, natomiast przeciągająca się wojna zmusiła do wytężenia wszystkich narodowych sił w kierunku nieprodukcyjnym, życie gospodarcze każdego kraju uległo raptownem zmianom, zdezorganizowało się i to było główną przyczyną spadku kursów walut państw zwycięskich i otchłań inflacji państw zwyciężonych.

Francja, wygrawszy wojnę orężem, przegrała ją finansowo. O własnych środkach musiała odbudować kraj, zniszczony przez Niemców. Frank, dość mocny w czasie wojny, stale traci na wartości, gdyż na zaspakajanie potrzeb gospodarczych, skarb francuski nie widzi innej drogi, jak dług w Banku Francuskim, czyli inflacja.

kas organizowanych przez ciała publiczne, gminy miejskie i powiaty.

Wszak Komunalne Kasy Oszczędności zasadniczo pracują w interesie wkładcy, w interesie podniesienia dobrobytu ludności. Zyski ich są obracane na cele publiczne, a cała różnica jaka zachodzi pomiędzy koncepcją autora, a pracą Komunaluych Kas Oszczędności to użytkowanie zysków. Red.).

Wojna zniszczyła oprócz dużej ilości dóbr materjalnych — największą cnotę człowieka kulturalnego—zamiłowanie do systematycznej twórczej pracy. Ogrom niebezpieczeństwa, które przeżył każdy prawie mężczyzna, wytworzył w psychologji obywateli pojęcie zbędności wszelkich zabiegów codziennych. Żaden z nowych organizmów państwowych nie posiadał, ani pieniędzy, ani skarbu, ani budżetu. Narazie, w pierwszej chwili, każde nowe państwo, posługiwało się walutą zaborców. Jednakże wszyscy poszli jedną drogą — drogą inflacji, z tą różnicą, że Czesi się zatrzymali i utrwalili zdobycze inflacyjne, my zaś nie wykorzystaliśmy w odpowiedni sposób inflacji-

Naszą inflację dzielimy na 3 okresy:

1). Od powstania Państwa Polskiego do roku 1923 — inflacja produkcyjna.

2). Od 1923 — 1924 — inflacja chaotyczna.

3). Przyczyny wahań kursu złotego.

Bolesław Baranowski.

(d. c. n.).

ORGANIZACJA KAPITAŁU ZAGRANICĄ

Organizacja Kas Oszczędności w Hiszpanji.

(Opracowane na zasadzie raportu p. Antonio Calzada y Calvo, przedstawiciela Kas Oszczędności w Madrycie, na I-szy Międzynarodowy Kongres Oszczędności. — Medjolan 1924 r.).

Dekret królewski z dnia 29 czerwca 1853 r., ustawowo zapoczątkowywuje w Hiszpanji fundacje Kas Oszczędności we wszystkich stolicach prowincji, zezwala na tworzenie oddziałów w miejscowościach, gdzie tego wymaga potrzeba; pozatem, dekret ustala i określa wysokość wkładów, ich podnoszenie, stopę procentową; zezwala na przeniesienie kapitału do Kasy Depozytowej i na przechowanie; powierza administracje i przewodnictwo radom powołanem przez władze miejscowe, w skład których wchodzą przedstawiciele duchowieństwa. Pełnienie obowiązków z natury rzeczy jest bezpłatne; z chwilą kiedy kasa oszczędności rozporządza kapitałem wystarczającym, winna wtedy przystąpić do otwarcia lombardu. Wszelkie instytucje nowopowstałe wzór biorą z istniejącej Kasy Oszczędności w Madrycie. Dekret ten nie osiągnął rezultatów pożądanych i został tylko częściowo zastosowany, pomimo mocy obowiązującej i do chwili obecnej. Ustawa z dnia 29 czerwca 1880 r., modyfikuje i uzupełnia dekret poprzedni, pozostawiając większą swobodę w ukonstytuowaniu się Kas Oszczędności, niewymaga bowiem tworzenia lombardów przy istniejących kasach oszczędności, pozwala na zastosowanie metod, które zmierzają do rozwoju kas oszczędności, między innemi dekret zezwala na tworzenie kas szkolnych. Zasadniczych więc zmian, dekret ostatni nie wprowadza, przeto kasy hiszpańskie obowiązuje w całości poprzednia ustawa, która kasy oszczędności zalicza do instytucyj dobroczynnych, z czego wynika, że kasy podporządkowywać się winny, wszelkim przepisom instytucje podobne, obowiązującym.

Zbyt wolne ujęcie przez samą ustawę organizacyj Kas Oszczędności, spowodowało ten efekt, że poszczególne kasy, posiłkują się rozmaitemi metodami i sposobami, które nie zawsze mogą być uznane za skuteczne. Kasy te nie przedstawiają sobą zbytniej gwarancji oraz sprawnie nie funkcjonują. Jedne założone zostały przez prywatne jednostki, inne przez stowarzyszenia, delegacje prowincjonalne, związki komunalne (bez gwarancyj tychże), stowarzyszenia ekonomiczne, związki rolnicze, przez władze cywilne i duchowne, przez dyrektorów i nauczycieli szkolnych, wkońcu przez stowarzyszenia anonimowe. Administracja powierzaną zazwyczaj bywa radzie, w skład której najczęściej wchodzą władze polityczne i duchowne, urzędnicy administracyjni i t. p. Spełnianie funkcyj zazwyczaj jest bezpłatne; nominacje następują już to przez dekret królewski, bądź mianuje minister, władza polityczna miejscowa, władze administracyjne, biskupi, względnie sama rada. W większości wypadków Rada Administracyjna posiada zupełną autonomję w zakresie swego działania.

Granica maksymalna wkładu na jedną książeczkę waha się od 1000 do 5000 pesetów. Są kasy, które przyjmują wkłady począwszy od 0,10 i 0,05 pesetów. Przeciętne oprocentowanie wypada 3%. Procent oblicza się dopiero po tygodniu od daty złożenia wkładu. Termin wypłaty bywa zmienny. Książeczki zazwyczaj są imienne.

Kasy Oszczędności złączone z lombardami, korzystają niejednokrotnie z kapitału jakim lombard rozporządza, udzielają pożyczek pod zastaw papierów państwowych, na hypoteki, wydają pożyczki a conto pensji, związkom komunalnym, kasom wiejskim, syndykatom etc., zakupują listy zastawne, papiery zagraniczne i t.d. Znaczna liczba kas hiszpańskich poświęca swoje kapitały dla celów społecznych, dobroczynnych i na szkolnictwo. Z osiągniętych zysków Hiszpańskie Kasy Oszczędności znikomą część przelewają na kapitał rezerwowy, reszta zaś idzie na ce-

le dobroczynne jak to: na pomoc ubogim, na szpitale, przytułki, sanatorja, kooperatywy i bratnie pomoce, na uzdrowieńców policjantów, premje dla składających, książeczki dla nowonarodzonych, premje dla nauczycieli i uczni wykazujących postępy, na cele szkolne w popieraniu oszczędności, na organizacje kolonji szkolnych, wszelka pomoc inicjatywom i instytucjom w pierwszym rzędzie miejscowem, które obierają za cel, dobroczynność, rozwój hygieny i kultury.

Oprócz wymienionych kas oszczędności, istnieją w Hiszpanji nowe kasy ubezpieczeń społecznych.

Kasy te nie są liczne, a koncentrują się w Narodowym Instytucie Przezorności. Dekret królewski z dnia 11 marca 1919 r. dotyczący ubezpieczeń robotniczych określa, że każdy robotnik od 45 roku życia, włącznie do lat 65, który nie posiada prawa do stałej pensji, winien być zaopatrzony w książeczkę oszczędności, na którą zapisuje się wkładki tak ze strony Państwa, jak i pracodawcy, zarówno i wkłady osobiste. Książeczkę otwiera się w jednej z kas przynależnych do Instytutu Przezorności, względnie Pocztowej Kasy, oraz w takich kasach, które podlegają kontroli Państwa. Wkłady te winny mieć oddzielne swoje konta i oddzielną książkowość. Jako przykład służyć mogą: Kasa Oszczędnościowa Okręgowa i Kasa Przezorności Społecznych Prowincjonalna, które ukonstytuowały się według nowych przepisów ustawodawczych. — Działalność tych kas polega na:

a) gromadzeniu oszczędności dla celów społecznych,

b) ubezpieczeniu społecznem łącznie ze współudziałem Narodowego Instytutu Przezorności,

c) operacjach oszczędnościowych i ubezpieczeniowych, które zmierzają do poprawy bytu ludności w okręgu działania.

Na terenie zwykłej oszczędności, działalność Kas polega na:

1) operacjach i kapitalizowaniu wkładów osób liczących ponad 45 lat, które nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu;

2) operacjach oszczędnościowych osób ubezpieczonych;

3) wszelkich innych formach i sposobach praktykowanych w pokrewnych instytucjach.

Do funkcyj uzupełniających oszczędność i ubezpieczenie społeczne, dodać należy ułatwienie w uzyskaniu kredytu, oraz popieranie instytucyj społecznych i dobroczynnych. Kasą zarządza Rada, która z łona swego wybiera Komisję Wykonawczą. Członkowie Rady mianowani są przez: założycieli, przedstawicieli władzy, pracodawców, robotników, Narodowy Instytut Przezorności i t. p.

Wkłady na książeczki są zwykłe, z określeniem maximum wkładu, na rachunek bieżący bez określenia wkładu, wkłady ogólne i propagandy (złożone przez pracodawców dla nowonarodzonych), wkłady dla dziatwy, drobne oszczędności, które podlegają specjalnym warunkom oraz przechowanie brzęczącej monety za wyjątkowem oprocentowaniem.

Książeczki są imienne i nie mogą być przekazywane. Wkłady używa się na zakup nieruchomości, papierów publicznych łatwych do zrealizowania, pożyczki hypoteczne, pożyczki pod polisy z gwarancją osobistą lub wspólną. Kapitał tworzą: wkłady założycieli-fundatorów, ewentualne subwencje, przez korzyści osiągnięte, a nie przeznaczone na cele dobroczynne, depozyty przepisane ustawą, legaty złożone do kasy bez przeznaczenia specjalnego.

Jako że w Hiszpanji, Kasy Oszczędności nie podlegają wyłącznie kontroli Państwa, istnieje przeto wielka ilość kas, jako sekcje przy instytucjach bankowych, które podlegają wyłącznie prawu handlowemu.

Hiszpańskie Kasy Oszczędności podległe, zarówno i te, które kontroli Państwa nie podlegają, kasy uzależnione od Narodowego Instytutu Przezorności oraz Pocztowe Kasy Oszczędności, tworzą łączną podstawę dla oszczędności hiszpańskich.

Pocztowa Kasa Oszczędności powstała w Hiszpanji w roku 1909, powołana ustawą z dnia 14 czerwca; regulamin, organizacja oraz działalność, ustalone zostały dwoma dekretami króiewskimi, ogłoszonymi w miesiącu styczniu 1916 r.

Postulaty Hiszpańskiej Pocztowej Kasy Oszczędnoście nie różnią się zbytnio od postulatów Kas Oszczędności w innych Państwach, różnica jedynie polega na tem, że Hiszpańska Pocztowa Kasa Oszczędności skupuje papiery publiczne na rachunek wkładców i załatwia ubezpieczenia społeczne.

Statystyka wkładów we wszystkich Kasach Oszczędności istniejących w Hiszpanji wykazuje:

lata		ilość wkładców		suma w pesetach
1909	—	202.315	—	147.139.000
1910	—	518.021	—	378.143.797
1920	—	1.467.129	—	1.031.073.257
1921	—	1.271.305	—	1.182.776.616
1922	—	1.661.847	—	1.494.224.326

St. Lechowski.

Uwadze instytucyj oszczędnościowych.

Tow. Krzewienia Oszczędności w Polsce między innemi swemi zadaniami, prowadzi „Biuro porad osobistych".

Biuro to ma na celu udzielanie wskazówek w zakresie gospodarki jednostki i rodziny. Znaczenie, jakie organizacja podobnych biur ma dla sprawy krzewienia idei oszczędności jest olbrzymie.

Bezpośrednie zetknięcie z obywatelem w momencie, gdy potrzebuje on rady, wskazówki, lub pomocy, stanowi najdoskonalszy moment propagandy oszczędności gospodarczej, a wszak umiejętność osobistej gospodarki, jest podstawą oszczędności pieniężnej.

Biura podobne, działające przy amerykańskich kasach oszczędności, oddają im kolosalne usługi. Zaufanie bowiem do tych biur, udzielających porad bezinteresownie, przenosi się na kasy oszczędności przy których biura te pracują.

Jaki efekt wywrze praca w tym kierunku na naszym terenie, przyszłość pokaże.

Obecnie Tow. Krzewienia Oszczędności ma zamiar uruchomić kilka podobnych biur na prowincji (narazie 2—3). Zarząd Tow. zwraca się przeto za naszem pośrednictwem do tych instytucyj, które zechciałyby eksperyment ten poprzeć, z prośbą o zgłoszenie współudziału w pracy do Tow., Warszawa, Ś-to Krzyska 13.

Biuro takie, specjalnie dla ludności wiejskiej, ma ogromne moralne znaczenie, a rzeczowe i bezinteresowne porady niewątpliwie podniosą zaufanie ludności do pracy instytucyj pieniężnych.

Dwa konkursy „Oszczędności" na dzień 31 października 1926 r.

I.

Konkurs na program obchodu Dnia Oszczędności w poszczególnych okolicach.

Pierwszy obchód dnia Oszczędności w Polsce, 31 października r. b., musi wykazać nietylko silną organizację centralną, lecz również sprężystość każdej oddzielnej instytucji oszczędnościowej, czy będzie nią komunalna kasa oszczędności, czy spółdzielnia kredytowa.

Zadania wychowawcze instytucyj oszczędnościowych znajdą w dniu tym swój należyty wyraz jedynie wtedy, gdy rzeczywiście wszystkie, od najmniejszej począwszy, rozwiną intensywną pracę propagandową.

Dzień Oszczędności w Polsce musi być dniem unaoczniającym obywatelom znaczenie odwiecznych prawd, iż niezależność gospodarczą, tak osobistą jak narodu całego, osiągnąć można jedynie przez twórczą pracę i racjonalną oszczędność.

Każda instytucja działająca na określonym terenie, musi na ten dzień mieć przygotowany i opracowany szczegółowo program działania.

Pragnąc ułatwić instytucjom oszczędnościowym tę pracę, redakcja czasopisma „Oszczędność" niniejszym ogłasza konkurs na najlepszy, a jednocześnie najpraktyczniejszy program obchodu dnia oszczędności, przez poszczególne instytucje oszczędnościowe. Program winien obejmować szczegółowe wskazówki organizacji dnia oszczędności w poszególnych okręgach, zadania instytucyj oszczędnościowych w tym dniu i metody popularyzowania idei oszczędności.

Za najlepszy program obchodu Dnia Oszczędności w poszczególnych okolicach. redakcja przeznacza, poza honorarjum autorskiem,

nagrodę w kwocie zł. 100.

Prace konkursowe opatrzone godłem, z dołączeniem zamkniętej koperty, opatrzonej tymże godłem, a zawierającej imię, nazwisko i adres autora, prosimy nadsyłać do dnia 1 października 1926 r. pod adresem redakcji czasopisma „Oszczędność" — Warszawa, Śto-Krzyska 13.

II.

Konkurs Krzewienia Oszczędności w dniu 31 października 1926 r.

Dla instytucji oszczędnościowej, która wykaże największą pomysłowość, inicjatywę i sprężystość w krzewieniu oszczędności w dniu 31 października 1926 roku, **redakcja czasopisma „Oszczędność" przeznacza nagrodę w postaci dowolnie wybranych wydawnictw czasopisma na sumę**

zł. 200.

Instytucje oszczędnościowe pragnące wziąć udział w konkursie Krzewienia idei Oszczędności w pierwszym Dniu Oszczędności w Polsce, prosimy o nadsyłanie sprawozdań z obchodu Dnia Oszczędności przeznie zorganizowanego, do dnia 1 grudnia 1926 r. pod adresem redakcji czasopisma „Oszczędność" — Warszawa, Śto-Krzyska 13.

Wszystkie nadesłane na konkurs sprawozdania z obchodu pierwszego Dnia Oszczędności w Polsce, zostaną umieszczone w czasopiśmie „Oszczędność".

Redakcja.

PORADNIK OSZCZĘDNOŚCIOWY

Odpowiedzi redakcji.

Kasie Oszczędności w Ch.

Sprawa: Urząd skarbowy wezwał kasę, powołując się na art. 56 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. № 58 poz. 411/25 r.), do przedstawienia wykazu zawierającego imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, oraz wysokość odsetek wypłaconych, lub przypisanych w roku 1925 na dobro poszczegolnego wkładcy od jego kapitału.

Czy kasa oszczędności jest obowiązana wykaz żądany sporządzić?

Wyjaśnienie. Urząd skarbowy na zasadzie art. 56 ustawy o państwowym podatku dochodowym ma pra-

wo żądać informacyj o dochodach wkładców, jednakże kasa niema obowiązku sporządzania wykazów ryczałtowych. Dotychczasowa praktyka urzędów skarbowych dotyczyła zawsze wypadków indywidualnych, odnośnie osób, co do których powstawały wątpliwości o prawdziwości złożonego przez nie zeznania o dochodzie.

Analogiczny wypadek, w związku z podatkiem majątkowym, został rozstrzygnięty przez Min. Skarbu listem z dn. 31 grudnia 1924 r. L. D. P. O. 7639/V, który poniżej podajemy:

„Przesyłając w załączeniu zażalenie Banku M. Stadthagen Tow. Akc. w Bydgoszczy w sprawie wezwania tego banku przez Izbę Skarbową do przedstawienia wykazu wierzycieli — Ministerstwo Skarbu wyjaśnia co następuje.

Na zasadzie art. 36 i 38 ustawy z dn. 11-go sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. U. R. P. № 94 poz. 746) przysługują władzom podatkowem wzgl. Komisjom (podkomisjom) szacunkowem daleko idące uprawnienia w zakresie żądania udzielenia wszelkich informacyj i wyjaśnień, potrzebnych do wymiaru podatku majątkowego. Jednak, o ile chodzi o prywatne instytucje kredytowe, a żądane wiadomości dotyczą osób trzecich, wówczas wynikający z powołanych postanowień ustawy o podatku majątkowym obowiązek tych instytucyj należy uważać, jako ograniczony do dostarczania informacji tylko w wypadkach indywidualnych t. j. w razie wymienienia z nazwiska i imienia osoby, o której wyjaśnienia, względnie informacje mają być udzielone.

Powyższa interpretacja wspomnianych postanowień ustawy jest uzasadniona koniecznością szanowania tajemnicy bankowej, żądanie zaś ogólnych wykazów mogłoby być uważane za naruszenie tej tajemnicy, jak również za zbędne wkraczanie w wewnętrzne stosunki instytucji kredytowej.

Zauważa się jednak, że oileby uzyskanie ogólnych wykazów było konieczne dla wymiaru podatku majątkowego i brak ich spowodowałby pominięcie przy wymiarze znacznych wartości majątkowych, wówczas winna władza, względnie Komisja skorzystać z przysługującego jej prawa przeglądania w instytujach kredytowych wszelkich ksiąg, aktów i dokumentów oraz sporządzania odpowiednich wyciągów.

Wobec powyższego zechce Izba Skarbowa uchylić wysłane do banków wezwania do przedstawienia wykazów wierzycieli.

O powyższem wyjaśnieniu należy poinformować władze podatkowe I instacji".

Za Ministra Skarbu:
(—) Czechowicz
Dyrektor Departamentu.

Niewątpliwie stanowisko Min. Skarbu i w wypadkach żądania przez urzędy skarbowe ryczałtowych wykazów dochodów wkładców od posiadanych w instytucjach oszczędnościowych kapitałów, będzie identyczne.

Odradzający się ruch oszczędnościowy w Polsce wymaga specjalnie troskliwej opieki. To też wszystko co może pęd kapitalizacji powstrzymać, musi być, w interesie państwa i przyszłości polskiej, traktowane ze specjalną ostrożnością. W tym wypadku, naszem zdaniem, sprawę należy roztrzygnąć zasadniczo: czy w dzisiejszym okresie wielkiej płochliwości wkładców, wskazanem jest, dla wykrycia kilku nieprawdziwych zeznań, odstręczać obywateli od lokowania oszczędności w instytucjach oszczędnościowych i podrywać autorytet tych instytucyj?

Jednym bowiem z naczelnych przywilejów wkładu oszczędnościowego, jest gwarancja tajemnicy, do której wszystkie instytucje są obowiązane. Wkładca w kasach oszczędności zazwyczaj nie goni za wielkiem zyskiem, przyciągają go raczej rozliczne przywileje zapewnione oszczędnościom. Usuńmy te przywileje, a oszczędności nie będzie. Masowe sprawdzanie stanu kont oszczędnościowych przez urzędy skarbowe, wywoła niepokój wśród wkładców i skłoni ich do wycofania wkładów.

Czas skończyć z zasadą zaborców „każdy obywatel jest nieuczciwy, o ile nie udowodni przeciwnego".

Formularze zeznań o dochodzie zawierają wszak klauzule dotyczące odpowiedzalności za niezgodne z prawdą ich wypełnienie. A więc?

Spółdzielni w W. W.

Pytanie: W jaki sposób najłatwiej organizować koła ciułaczy na wsi?

Odpowiedź: W numerze 11/12 Oszczędności z r.b. zamieściliśmy regulamin koła ciułaczy.

W porozumieniu z kółkiem rolniczym, miejscową spółdzielnią, kółkiem młodzieży wiejskich i t. p., można organizować koła ciułaczy w składzie najlepiej od 12—16 osób.

Należy jednak dla każdego koła oznaczyć wyraźny, niezbyt odległy cel, dla którego ciułacze swą pracę rozpoczynają. Łączenie osób o jednakowych zamiłowaniach, czy potrzebach, wydaje najlepsze rezultaty.

Doskonale rowiązali tę sprawę Anglicy przy tworzeniu Towarzystw Oszczędnościowych.

Prosimy o uważne przejrzenie artykułów w Oszczędności str. 10, 143 i 160 — National Savings Committee.

Nauczycielowi z Zam.

Pytanie: Jaki system organizacji szkolnej kasy oszczędności jest najprostrzy?

Odpowiedź: W sprawie organizacji szkolnej kasy oszczędności należy bezwarunkowo porozumieć się z miejscową instytucją oszczędnościową, z którą szkoła pragnie współpracować.

Instytucja ta, niewątpliwie dostarczy szkole wszelkich pomocy przy organizacji szkolnej kasy oszczędności i pracę ułatwi.

Naszem zdaniem najprostrzym i najbardziej odpowiadającym potrzebom szkoły, jest system mareczek oszczędnościowych.

O organizacji szkolnej kasy oszczędności patrz książkę S. E. Bońkowskiego „Szkolna Kasa Oszczędności", nakład czasopisma „Oszczędność", Warszawa, Što-Krzyska 13. Cena 1.20.

KRONIKA GOSPODARCZA i SKARBOWA

Dzień Oszczędności 31 października, jest poświęcony krzewieniu idei oszczędności w Polsce. Każda instytucja oszczędnościowa winna na ten dzień zaopatrzyć się w odpowiednie pomoce propagandowe: broszury, ulotki, plakaty. Administracja czasopisma „Oszczędność“ posiada na składzie podane na ostatniej stronie wydawnictwa propagandowe. Zamówienie kierować należy: „Oszczędność”, Warszawa, Sto-Krzyska 13.

Ważne zmiany w statucie Banku Polskiego.

Dnia 17 sierpnia odbyło się w gmachu Banku Polskiego nadzwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów tego Banku poświęcone specjalnie uchwaleniu zmian w statucie zaproponowanym przez Radę Banku.

Obrady nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonarjuszów otworzył o godz. 10 m. 20 przed poł. prezes Banku Polskiego p. St. Karpiński. Stwierdził on na wstępie, że zebranie w drugim terminie, jest według artykułu 21 statutu ważne bez względu na liczbę akcjonarjuszów, obecnych na sali; oraz zastrzeg, że przyjęcie proponowanych przez Radę zmian w statucie wymaga większości $^2/_3$ głosów obecnych na zebraniu akcjonarjuszów. Zastrzeżenie to zresztą miało charakter czysto formalny, gdyż wszystkie zmiany statutu przyjęte zostały jednogłośnie.

W prezydjum zebrania zasiedli, obok prezesa Karpińskiego, wiceprezes p. Feliks Młynarski i naczelny dyrektor Banku Polskiego p. Mieczkowski. Na zebranie przybyło 176 akcjonarjuszów reprezentujących 286,733 akcje, dające prawo do 10,642 głosów.

Projektowane zmiany statutu odczytywał artykuł po artykule prezes Karpiński, udzielając jednocześnie wyjaśnień. Zmianie uległy artykuły 3, 4, 5, 7, 8, 11, 12, 13, 14, 16, 24, 25, 26, 35, 42, 46, 49, 51, 52, 53, 55, 56, 58, 60, 63, 65, 66, 69, 75, 76, 78 i 85 statutu.

Do naiważniejszych zmian należą.

1) Zmiana art. 4, mówiącego o wysokości kapitału zakładowego Banku. Artykuł ten został zmieniony w tym kierunku, że obok słów „Kapitał zakładowy Banku wynosi sto miljonów złotych podzielonych na miljon akcji po 100 złotych“ dodano: „Powiększenie kapitału zakładowego do sumy nieprzekraczającej stu pięćdziesięciu miljonów złotych, może być dokonane za zgodą ministra skarbu, na skutek uchwały Rady Banku, powziętej większością co najmniej dziewięciu członków Rady i prezesa Banku“

Zmiana — ta jak wyjaśnił prezes Karpiński — nie nosi narazie cech aktualności. Jest to jakby furtka, przy której pomocy kapitał zakładowy będzie mógł ulec zwiększeniu na wypadek, gdy to się okaże konieczne,

2) Zmiana artykułu 51, mówiącego o pokryciu kruszczowem biletów Banku Polskiego. Obecny tekst tego artykułu brzmi:

„Obieg biletów bankowych ma być pokryty conajmniej w 30 proc. następującemi wartościami:

a) zapasem złota w monetach i sztabach,

b) zapasem srebra według wartości w złocie, jednakże nie wyżej nad 5 proc zapasu złota,

c) zapasem pieniędzy zagranicznych,

d) wierzytelnościami w pierwszorzędnych bankach zagranicznych, płatnemi natychmiast, lub za wypowiedzeniem nie dłuższem niż 30 dni,

e) natychmiast płatnymi czekami i przekazami na zagraniczne pierwszorzędne banki:

f) zapasem weksli, wystawionych w kraju lub zagranicą w walucie zagranicznej i akceptowanych lub żyrowanych przez firmy zagraniczne o niewątpliwej zdolności płatniczej.

Wartości wymienione w punktach c), d), e) i f) winny opiewać na waluty wymienialne na złoto.

Rada Banku oznacza, jakie waluty zagraniczne odpowiadają powyższym warunkom.

Przy obliczaniu pokrycia potrąca się:

a) sumy uzyskane z pożyczek, zabezpieczonych złotem Banku,

b) zobowiązania Banku w walutach zagranicznych, płatne w przeciągu 90 dni.

Z chwilą rozpoczęcia wymiany biletów Banku na złoto, te tylko waluty zagraniczne mogą być uważane za pokrycie w rozumieniu niniejszego artykułu, które w każdej chwili będą mogły być faktycznie wymienione zagranicą na złoto, zaś do weksli zagranicznych (punkt f) można zaliczyć tylko weksle akceptowane lub żyrowane przez pierwszorzędne banki zagraniczne i płatne w przeciągu 90 dni“

Nowością w tak zmienionym artykule jest wprowadzenie zapasu srebra, wprawdzie w ograniczonej ilości, do pokrycia kruszczowego biletów bankowych.

3) Zmiana następnego artykułu 52, dotyczącego wysokości pokrycia. Brzmi on obecnie:

„Pokrycie 30 proc. może być z ważnych powodów obniżane ua mocy zatwierdzonej przez ministra skarbu uchwały Rady, powziętej większością conajmniej 9 członków Rady i prezesa Banku.

Ilość pokrycia obiegu biletów bankowych spadnie poniżej 40 proc. a nie niżej 30 proc., Bank płaci Skarbowi za każdą dekadę podatek emisyjny w wysokości 1 proc. w stosunku rocznym od sumy emisji.

Ilekroć pokrycie obiegu biletów spadnie poniżej 30% Bank płaci Skarbowi od nadwyżki obiegu biletów ponad sumę pokrytą w wysokości 30 proc. — podatek według następujących norm:

3% rocznie przy pokryciu poniżej 30%, 6% poniżej 27%, 10% poniżej 24% aż do 20% włącznie: przy dalszym spadku pokrycia podatek 10% podnosi się o 1% za każdy o 1% poniżej 20%.

Obliczenie podatku za czas trwania spadku pokrycia poniżej ustalonej normy odbywa się co dziesięć dni przy sporządzaniu dekadowych bilansów.

Jeżeli procent pokrycia spada poniżej 30%, stopa dyskontowa musi być wyższa ponad 6% przynajmniej o $^1/_3$ część stopy podatku płaconego Skarbowi.

Za zgodą ministra skarbu Rada Banku może większością conajmniej dziewięciu członków Rady i prezesa Banku zmienić art. 51 w tym kierunku:

a) że statutowe pokrycie obiegu biletów bankowych przewidziane w art. 51, zostanie podniesione z 30% do 40%,

b) że przy obliczaniu pokrycia będą włączane do obiegu biletów bankowych wszystkie natychmiast płatne zobowiązania,

c) że ostatni ustęp art. 51 wejdzie w życie bez względu na wymagania przewidziane w art. 47,

Po wejściu w życie 40% pokrycia biletów bankowych zasady opodatkowania, podług ustępu trzeciego niniejszego artykułu, będą stosowane przy spadku pokrycia poniżej 40%, 37% 34% i 30%".

Nad artykułem tym i poprzednim wywiązała się dłuższa dyskusja. Wyczerpujących wyjaśnień udzielali prezes Karpiński i wiceprezes Młynarski.

Poza temi najbardziej istotnemi zmianami w statucie przyjęto szereg zmian podrzędniejszego znaczenia z pośród których na wyróżnienie zasługują takie zmiany, jak dopuszczenie za zgodą prezesa Banku do zamiany akcji imiennych na akcje na okaziciela (art. 5), ale tylko w odcinkach nie wyższych nad 10 akcji, przyczem ogólna ilość akcji nie może przekraczać 15 proc. kapitału zakładowego Banku. Dalej artykuł 5 zmieniono w tym duchu, że rozszerzono możność udziału Banku Polskiego w przedsiębiorstwach „przygotowujących bilety bankowe i inne papiery", oraz „mających na celu budowę i prowadzenie elewatorów zbożowych". Udział Banku w kapitale zakładowym tych przedsiębiorstw nie może jednak przekraczać kwoty 25 milj. zł.

Art. 58 w nowej postaci dopuszcza do dyskonta weksle rolników 6-miesięczne (dotychczas bank dyskontował tylko weksle 3-miesięczne), z tem jednak zastrzeżeniem, że ogólna suma tych weksli nie przekroczy 20 proc. portfelu wekslowego Banku.

Na uwagę zasługuje wreszcie zmiana art. 66 w tym duchu, że dłużnik Banku przy spłaceniu długu przed terminem, może otrzymać zwrot odsetek za pozostały czas płatności zobowiązania, czego dotychczas nie było.

Inne zmiany dotyczą przeważnie strony redakcyjnej poszczególnych paragrafów statutu.

Statut w nowej redakcji przedstawiony będzie dnia 1 września do rozpatrzenia Radzie ministrów, a następnie Prezydentowi Rzeczypospolitej do zatwierdzenia. Po ogłoszeniu go w „Dzienniku Ustaw" statut ten ma być wydany przez Bank Polski w formie broszury.

Likwidacja przedwojennych gminnych kas oszczędnościowo-pożyczkowych na terenie b. zaboru rosyjskiego.

W № 74 Dziennika Ustaw zostało ogłoszone rozporządzenie I Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie likwidacji przedwojennych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Rozporządzenie to zawiera zapowiedź wydania II-go rozporządzenia definitywnie regulującego sprawę, na podstawie rzeczywistego stanu rachunków w gminnych kasach.

Rozporządzenie I Ministra Spraw Wewnętrznych

z dnia 24 czerwca 1926 roku.

wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w przedmiocie wykonania § 25-ego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 roku o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych.

Na mocy § 23 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 roku o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 118 poz. 1069) — zarządza się co następuje.

§ 1. Gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe dla ludności wiejskiej działające na podstawie ustawy o zakładach drobnego kredytu z dn. 7 czerwca st. st. 1904 r. (Zbiór Praw i Rozp. Rządu Rosyjskiego 1904 Nr. 109, poz. 1232), statutu wzorowego, zatwierdzonego przez Ministra Skarbu z dn. 5 grudnia st. st. 1905 r. (Zbiór Praw i Rozporz. Rządu Rosyjskiego z dn. 29 marca st. st. 1906 r. dział II. N. 11, poz. 99 wraz z późniejszemi zmianami) oraz statutu wzorowego zatwierdzonego przez Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 listopada st. st. 1906 r. (Zbiór Praw i Rozp. Rządu Rosyjskiego z dnia 20 grudnia st. st. 1906 r. dział I, Nr. 292, poz. 2046 wraz z późniejszemi zmianami), względnie na podstawie dawniejszych przepisów, — przechodzą w stan likwidacji z dniem ogłoszenia niniejszego rozporządzenia.

§ 2. Likwidacja wymienionych w § 1 niniejszego rozporządzenia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych będzie prowadzona przez zorganizowaną w tym celu dla każdej kasy komisję likwidacyjną w skład której wchodzi pisarz Urzędu Gminnego, oraz dwóch członków i dwóch zastępców, wybranych przez Radę Gminną.

§ 3. Urzędy, w których posiadaniu znajdują się księgi i akta dotyczące kas, o których mowa w § 1-ym przekażą je wymienionym § 2 niniejszego rozporządzenia komisjom likwidacyjnem.

§ 4. Wszelkie wydatki związane z przeprowadzeniem czynności komisyj likwidacyjnych, pokrywać będzie z własnych funduszów gmina.

§ 5. Komisja likwidacyjna sporządzi inwentarz likwidowanej kasy (ruchomości i nieruchomości) przerachuje na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia

14 maja 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań prywatnoprawnych (Dz. Ust. R. P. N. 30 ex 1925 poz. 213 aktywa kasy (poszczególne rachunki dłużników), pasywa zaś (poszczególne rachunki wierzycieli) według pełnej skali § 2-go w myśl punktu 1-go § 3-go tegoż rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 r., za wyjątkiem wkładów, złożonych po dniu 1922 r., które przerachowuje się według równi 1 zł. — 1.800.000 mk. oraz sporządzi sprawozdanie rachunkowe przez zestawienie wszytkich pozycyj aktywów i pasywów kasy według stanu poszczególnych rachunków na dzień 31 grudnia 1626 r.

§ 6. Sprawozdanie rachunkowe, sporządzone w sposób wskazany w § 5-ym komisje likwidacyjne prześlą do Głównego Urzędu Likwidacyjnego w terminie czteromiesięcznym od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia.

§ 7. Tryb postępowania powołanych w § 2-im niniejszego rozporządzenia komisyj likwidacyjnych w związku z dokonaniem rozrachunków kas z ich wierzycielami z tytułu wkładów i innych zobowiązań kas oraz z tytułu należnych kasom sum — zostanie określony przez osobne rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu:

§ 8. Nadzór nad czynnościami komisyj likwidacyjnych dokonywanemi na mocy niniejszego rozporządzenia oraz roztrzyganie wszelkich kwestyj, związanych z temi czynnościami— należy do Ministerswa Spraw Wewnętrznych.

§ 9. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych
(—) **Młodzianowski.**
Minister Skarbu: (—) **C. Klarner.**

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
№ SF. 5446/26.
Warszawa, d. 2/VIII 1926 r.

W sprawie likwidacji przedwojennych gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Do
Pana Wojewody
w Warszawie, Kielcach, Łodzi, Lublinie Białymstoku, Wilnie, Nowogródku, Brześciu n/B. Łucku.

Rozporządzenie I Ministra Spraw Wewnętrznych wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 24-VI-1926 r. (Dz. Ust. R. P. № 74, poz. 425), w przedmiocie wykonania § 23-go rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. R. P. 118, poz. 1069) o organizacyj i ustaleniu statutów gminnych Kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych — wprowadza b. gminne Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, działające na podstawie dawnych rosyjskich ustaw, statutów, względnie innych przepisów — w stan likwidacji.

Celem przeprowadzenia likwidacji wyżej wspomnianych Kas w myśl § 2-go rozporządzenia 1-go Ministra Spraw Wewnętrznych zostały powołane Komisje Likwidacyjne mające być zorganizowane w każdej gminie, w której znajduje się Kasa, podlegająca likwidacji.

Skład tej Komisji stanowi pisarz urzędu gminnego oraz 2-ch członków i 2-ch zastępców, wybranych przez radę gminną ze swego, względnie z poza swego grona.

O zorganizowaniu się Komisyj Likwidacyjnych, jak i o rozpoczęciu przez nie czynności, Komisje te winny niezwłocznie zawiadomić Wydział Powiatowy i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu powołało w skład Komisji Likwidacyjnej pisarza z uwagi na to, iż on jest najbardziej obeznany z działalnością i księgowością b. Kas gminnych pożyczkowo-oszczędnościowych, ponadto Ministerstwo zwraca szczególną uwagę na kwalifikacje w zakresie rachunkowym wybranych członków, bowiem przy dokonywaniu przerachowania wierzytelności i zobowiązań Kasy należy to przerachowanie przeprowadzić ze ścisłością i dokładnością, kierując się instrukcją, opracowaną przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Głównym Urzędem Likwidacyjnym. Instrukcja ta ukaże się w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Członkowie Komisji Likwidacyjnej wybierają ze swego grona przewodniczącego, którego obowiązkiem będzie dopilnowanie sporządzenia inwentarza ruchomości i nieruchomości likwidowanej kasy oraz przerachowania wszystkich rachunków zarówno wierzycieli, jak i dłużników. Sposób tego przerachowania okreśia wspomniana wyżej instrukcja.

Wszelkie działania arytmetyczne, pozostające w związku z przerachowaniem danego rachunku winne być dokonane na samym rachunku, ewent. na jego odwrocie, a to celem umożliwienia każdorazowego sprawdzenia ścisłości dokonanego przerachowania.

Ostateczny wynik rachunkowy powinien być uwidoczniony w księgach czerwonym atramentem, a ogólne sumy zestawione, winny być zaniesione do sprawozdania rachunkowego.

Jeżeli w odnośnej gminie Kasa posiada nieruchomość, to przewodniczący, celem dokonania oszacowania tej nieruchomości, powinien powołać komisję rzeczoznawców, złożoną conajmniej z trzech członków.

W myśl § 3-go rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych urzędy, w których posiadaniu znajdują się księgi i akty, dotyczące b. Kas gminnych pożyczkowo-oszczędnościowych — mają przekazać je odnośnem Komisjom Likwidacyjnem. W związku z tem Ministerstwo zauważa, iż Komisje Likwidacyjne w wykonaniu tego postanowienia powinny wystosować odpowiednie pisma do urzędów, w których posiadaniu znajdować się mogą księgi i akta i zarazem ogłosić w gminach wezwanie, aby również osoby i instytucje, które posiadają jakiekolwiek materjały w sprawie tych kas dostarczyły je Komisjom Likwidacyjnem do użytku. W przypadkach, gdyby Komisja Likwidacyjna nie posiadała wiadomości o miejscu, gdzie się odnośne księgi i akta znajdują — winny się zwrócić celem otrzymania odpowiedniej informacji wprost do Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Paragraf 4-ty rzeczonego rozporządzenia przewiduje pokrycie wszelkich wydatków, związanych z przeprowadzeniem czynności Komisyj Likwidacyjnych z własnych funduszów gminy, bowiem likwidowane kasy oszczędności były instytucjami gminnemi, z których gmina ciągnęła korzyści.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wychodząc z założenia, że członkowie Komisyj Likwidacyjnych mogą pobierać wynagrodzenia za swe czynności, a to z uwagi, iż do dokładnego przerachowania wierzytelności zobowiązań Kasy należy poświęcić znaczną ilość czasu i znajomości — uznało, że na ten cel Rady Gminne powinny uchwalić pewne sumy z funduszów gminnych, jak również i na pokrycie innych wydatków, związanych z pracami, dokonanemi przez wymienione Komisje Likwidacyjne. Wydatki te jednak powinny być sprowadzone do najniezbędniejszych i w miarę możności winny być ograniczone do kwoty, możliwie niskiej.

W paragrafie 2-ym tegoż rozporządzenia jest zaznaczone, iż pasywa Kasy winny być przerachowane według pełnej